

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2013 roku

Sąd Rejonowy Wydział VI Karny w Świdnicy w składzie:

Przewodniczący SSR Małgorzata Świdarska

Protokolant Edyta Głogiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Świdnicy – Grażyny Bim

po rozpoznaniu w dniach 21 maja 2013 roku i 18 czerwca 2013 roku sprawy karnej

**R. W.** urodzonego (...) w S., syna T. i A. z domu C.

**oskarżonego o to, że:**

w dniu 06 lutego 2009 roku, w Ś. woj. (...), kierując samochodem osobowym marki (...) o nr rej. (...) przy ul. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że w wyniku nie zachowania należytej szczególnej ostrożności, przed dojeżdżaniem do przejścia dla pieszych, na oznakowanym przejściu dla pieszych, potrącił prawidłowo przechodzącego przez jezdnię, pieszego – T. G., w wyniku czego w/wym. wskutek odniesionych obrażeń ciała zmarł w Szpitalu w Ś.,

**tj. o czyn z art. 177 § 2 kk**

I. oskarżonego **R. W.** uznaje za winnego tego, że w dniu 06 lutego 2009 roku, w Ś. woj. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki T. (...) o nr rej. (...) z prędkością nie przekraczającą 50 km/h, nie dostosował prędkości do warunków jazdy, nie zachował szczególnej ostrożności poprzez należyłą obserwację jezdni przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych, przez co nie zapanował nad pojazdem i potrącił na oznakowanym przejściu dla pieszych prawidłowo przechodzącego T. G., w wyniku czego doznał on obrażeń w postaci drobnych otarć naskórka na twarzy, rany tłuczonej na czole po stronie lewej, podbiegnięć krwawych na kończynach dolnych, złamania kości kończyny dolnej prawej, ognisk stłuczenia tkanki mózgowej, podpajęczynówkowego wylewu krwawego, wylewu krwi do komór mózgu w małej ilości, stłuczenia płuc następstwem których była niewydolność krążeniowo – oddechowa i zgon tj. popełnienia czynu z art. 177 § 2 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierza karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69§1 i 2 kk i art. 70§1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 2 (dwóch) lat,

III. na podstawie art. 71 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 100(stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20(dwudziestu) złotych

IV. na podstawie art. 42§1 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 (jednego) roku,

V. na podstawie art. 43§ 3 kk nakłada na oskarżonego obowiązek zwrotu dokumentu prawa jazdy,

VI. zasądza od oskarżonego R. W. na rzecz oskarżycielki posiłkowej T. W. kwotę 504 (pięćset cztery) złote tytułem wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie,

VII. na podstawie art. 624§1 kpk zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości.

**Sygn. akt VI K 138/13**

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił stan faktyczny sprawy :**

W dniu 6 lutego 2009 roku około godziny 17:40 - 17:45 oskarżony R. W. prowadził samochód T. (...) o nr rej. (...) w Ś. ulicą (...) w kierunku B./D.. Miał włączone światła mijania. Na przedniej szybie pracowały wycieraczki. Widoczność na drodze była zła, było ciemno, mżyło. Powietrze nie było przejrzyste. Asfaltowa jezdnia była mokra. Zasięg widoczności nieoświetlonych i niekontrastowych przeszkód w światłach mijania samochodu wynosi około 25 – 35 m przed przodem tego pojazdu.

Oskarżony jechał na czele kolumny samochodów z prędkością nie przekraczającą 50 km/h. Za oskarżonym poruszały się dwa nieustalone pojazdy. Jako czwarty w kolumnie samochodów jechał pojazd prowadzony przez świadka J. P..

Na ulicy (...), na wysokości przed skrzyżowaniem z ulicą (...) znajduje się oznakowane znakami poziomymi i pionowymi przejście dla pieszych o szerokości około 4 m. Słup lampy oświetlenia ulicznego usytuowany jest w odległości około 4,4 m przed przejściem dla pieszych po lewej stronie ( patrząc w kierunku B.).

Gdy oskarżony znajdował się w odległości rzędu 74-95 m przed miejscem potrącenia, pokrzywdzony T. G. w wieku 87 lat, rozpoczął przekraczać jezdnię w wyznaczonym miejscu przejścia dla pieszych z lewej strony na prawą, (przy przyjęciu kierunku patrzenia od centrum Ś. w stronę miejscowości B.). Ubrania miał w ciemnym kolorze. W jednej ręce trzymał torbę z zakupami, w drugiej laskę. Szedł normalnie, nie zatrzymywał się.

Pokrzywdzonego przechodzącego przez lewy pas jezdni widzieli L. G. oraz jego żona R. G. (1), którzy jechali samochodem z miejscowości B. w stronę centrum Ś.. Znajdowali się oni wówczas w połowie skrzyżowania z ulicą (...) tj. ok. 48 metrów przed przejściem dla pieszych.

Gdy oskarżony dojeżdżał do przejścia dla pieszych na ulicy (...) przed skrzyżowaniem z ulicą (...), pokrzywdzony mijął lewy pas jezdni (przy przyjęciu kierunku patrzenia od centrum Ś. w stronę miejscowości B.) i znajdował się przy osi jezdni. Szedł dalej przez przejście wkraczając na prawy pas jezdni. Tym pasem poruszała się kolumna samochodów, na czele której jechał oskarżony. Pokrzywdzonego na środku przejścia dla pieszych dostrzegł J. P., jadący za oskarżonym jako czwarty w kolumnie. Był on wówczas w odległości ok. 77,9m od krawędzi przejścia.

Oskarżony R. W. rozpoczął reakcję, gdy znajdował się około 21m przed miejscem potrącenia, a pokrzywdzony znajdował się około 1,4 m od tego miejsca, na wysokości osi jezdni i było to około 1,6 sekundy przed wypadkiem. Oskarżony rozpoczął pełne hamowanie, gdy znajdował się około 5 m przed miejscem potrącenia, a pieszy był wtedy około 0,5 od miejsca potrącenia. Przybliżona prędkość samochodu T. ustalona na podstawie badań eksperymentalnych z odległości odrzutu pieszego odpowiada prędkości w chwili potrącenia oscylowała wokół wartości 35 – 45 km/h.

Do potrącenia T. G. doszło na przejściu dla pieszych na prawym pasie ruchu (przy przyjęciu kierunku patrzenia od centrum Ś. w stronę miejscowości B.) w odległości około 5,5 m od lewej krawędzi jezdni. W wyniku potrącenia pokrzywdzony został odrzucony na odległość rzędu 9,5 – 11,5 m do położenia powypadkowego.

### **Dowód:**

- wyjaśnienia oskarżonego - k.152-154,202-204, 517v,

- zeznania świadka J. P.- k. 105-106, 107v-108,244-245,

- zeznania świadka L. G. - k.26-27,108-109,223,
- zeznania świadka R. G. (1) - k.80-81, 109- 109v,232
- opinia i sprawozdanie z przeprowadzonych badań wypadku drogowego - k.376-401,
- materiał poglądowy z miejsca zdarzenia –k. 38-43,
- protokół eksperymentu procesowego z 08.04.2010 - k.107-110,

Na jezdni ujawniono ślady wypadku: na prawym pasie ruchu w odległości około 5,6 m za dalszą krawędzią przejścia dla pieszych znajdował się tył samochodu T. (...), który stał równolegle do osi jezdni i jego prawy bok był usytuowany około 1,4 m od prawej krawędzi jezdni. Na prawym pasie ruchu w odległości około 0,4 m za dalszą krawędzią przejścia rozpoczynała się plama pokryta cieczą koloru białego (mlekiem). Obok tej plamy znajdowała się kolejna, dalej pod podwoziem samochodu następna w postaci wąskiego korytarza. Plamy te kończyły się przy rozerwanym woreczku po mleku, które znajdowało się przy prawym boku samochodu na wysokości przedniej krawędzi przednich prawych drzwi około 1,2 m od prawej krawędzi jezdni. Na prawym pasie ruchu, w odległości około 6,1 m za dalszą krawędzią przejścia dla pieszych, przy prawym boku samochodu znajdowała się czapka pieszego. Przy prawym boku samochodu obok woreczka po mleku znajdował się worek foliowy. Na prawym pasie ruchu w odległości rzędu 17 – 17,5 m za SLO (stała linia odniesienia, za którą dla potrzeb sprawy przyjęto linię prostopadłą od osi jezdni przechodzącą przez słup lampy oświetlenia ulicznego usytuowany w odległości około 4,5 m przed przejściem dla pieszych), przy prawej krawędzi jezdni znajdowały się dwie plamy krwi. Na prawym fragmencie pobocza około 24 - 25 m za SLO znajdowały się dwa fragmenty drewnianej laski. Ponadto na jezdni wokół pojazdu znajdował się serek topiony w opakowaniu i woreczek płatków śniadaniowych. Przed przodem pojazdu pod przednim zderzakiem znajdowały się plamy mleka powstałe w chwili ich ściekania z pokrywy komory silnika.

Na jezdni nie ujawniono śladów hamowania pochodzących od kół samochodu T. (...). Samochód oskarżonego wyposażony był w system ABS.

W wyniku zdarzenia pokrzywdzony T. G. doznał drobnych otarć naskórka na twarzy, rany tłuczonej na czole po stronie prawej, podbiegnięcia prawego na kończynach dolnych, złamania kości kończyny dolnej prawej, ogniska stłuczenia tkanki mózgowej, podpajęczynówkowego wylewu krwawego, wylewu krwi do komór mózgu w małej ilości, stłuczenia płuc. Po przewiezieniu do szpitala pokrzywdzony zmarł w tym samym dniu. Przyczyną śmierci były zmiany urazowe w postaci stłuczenia wielonarządowego z największym nasileniem w zakresie mózgowia i klatki piersiowej powodujące krwawienie do komór mózgu. Bezpośrednią przyczyną zgonu była niewydolność krążeniowo - oddechowa spowodowana opisanymi zmianami urazowymi.

Nie zabezpieczono odzieży pokrzywdzonego.

Na skutek wypadku w samochodzie T. (...) powstały na prawej części pokrywy komory silnika, w odległości 0,05 m i około 0,15 m od osi wzdłużnej pojazdu, dwa miejscowe wąskie wgniecenia pokrywy w kierunku do dołu. Poniżej tych wgnieceń, na prawej części przedniej tablicy rejestracyjnej, widoczne były obłe wgniecenia w kierunku tyłu pojazdu, a przede wszystkim starcia zabrudzeń. Na prawej części przedniej szyby, przy jej dolnej krawędzi, w odległości rzędu 0,6 m od prawego boku pojazdu, widoczny był fragment centrum jej spękania. Na powierzchni przodu pojazdu pokrywy silnika i szybie przedniej widoczne były punktowe białe plamy.

Układ kierowniczy, układ zawieszenia, układ hamulcowy, stan ogumienia oraz oświetlenia samochodu T. (...) nr rej. (...) w chwili zdarzenia były sprawne i nie miały wpływu na zaistnienie zdarzenia, jak i jego przebieg.

Oskarżony R. W., jak i pokrzywdzony T. G., w chwili zdarzenia byli trzeźwi.

**Dowód:**

- wyjaśnienia oskarżonego - k.152-154,202-204, 517v,
- zeznania świadka J. P.- k. 105-106, 107v-108,244-245,
- zeznania świadka L. G. - k.26-27,108-109,223,
- zeznania świadka R. G. (1) - k.80-81, 109- 109v,232
- opinia biegłego ds. techniki samochodowej - k.22-23,
- protokół sądowo-lekarski oględzin i sekcji zwłok - k.28-31,
- opinia i sprawozdanie z przeprowadzonych badań wypadku drogowego - k.376-401,
- protokół oględzin miejsca wypadku drogowego –k. 4-5,
- materiał poglądowy z miejsca zdarzenia –k. 38-43,
- protokołu oględzin pojazdu - k.6-7,
- protokół eksperymentu procesowego z 08.04.2010 - k.107-110,
- protokół użycia wobec oskarżonego alkosensora –k. 3,
- protokół pobrania krwi pokrzywdzonego – k. 20,33,
- sprawozdanie z badań krwi pokrzywdzonego – k.19,34.

Oskarżony **R. W.** ma obecnie 65 lat, jest żonaty, nie posiada nikogo na utrzymaniu. Ma wyższe wykształcenie – inżynier elektryk, obecnie jest na emeryturze, której wysokość wynosi 1780 zł, nadto prowadzi działalność gospodarczą, z której osiąga dochody w wysokości ok.1.000 zł miesięcznie. Jest właścicielem domu o powierzchni 160 m<sup>2</sup>. W miejscu zamieszkania posiada pozytywną opinię. Nie jest widywany w stanie po spożyciu alkoholu.

Oskarżony nie był uprzednio karany. Nie figuruje także w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego.

Oskarżony nie leczył się odwykowo ani psychiatrycznie.

**Dowód:**

- dane osobowe –k. 152, 517v,
- wywiad środowiskowy – k. 529-532.
- zapytanie o karalność –k. 509,
- informacja z rejestru kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego –k. 511.

Oskarżony **R. W.** w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił wyjaśnień. ( protokół przesłuchania k. 152-154).

Składając wyjaśnienia na rozprawie – w toku pierwszego rozpoznania sprawy- oskarżony również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu. Na rozprawie w dniu 03 grudnia 2010 roku wyjaśnił, że 6 lutego 2009 roku około godziny 17:45 - 17:50 jechał samochodem na trasie Ś. - D.. Przejeżdżając ulicą (...) w Ś., jadąc z prędkością nie przekraczającą 50 km/h. Dojeżdżając w obręb ostatniego przejścia dla pieszych przed skrzyżowaniem ulic (...),

zauważył, że za przejściem dla pieszych znajduje się „coś”, coś ciemnego. Nie wiedział co to jest, czy jest to duży pies czy worek foliowy niesiony przez wiatr. Rozpoczął gwałtowne hamowanie. W czasie procesu hamowania zbliżając się do tego obiektu rozpoznał, że jest to człowiek. Człowiek ten był na jego kierunku jazdy w pozycji pochylonej ku osi jezdni. Widział sylwetkę postaci i w ostatniej fazie hamowania uderzył w nią samochodem. W tym momencie na przedniej szybie samochodu rozprysnął się biały płyn, zamazując ją w całości, przez co uniemożliwił widoczność. Po zatrzymaniu wyszedł z samochodu. Obszedł go od tyłu, ponieważ z przeciwnego kierunku jechał duży samochód. Z przodu pojazdu, z prawej strony, na jezdni leżał potrącony człowiek. Pochylił się nad nim i zobaczył ruchy klatki piersiowej i słyszał wydawane przez niego odgłosy.

Podbiegł do samochodu po telefon i zadzwonił na numer 997, numer nie odpowiadał. Zaczął wybierać numer 112, lecz popełnił błąd i na klawiaturze pokazał się alfabet grecki. Zaczął szukać pomocy wokół siebie lecz nie było nikogo. Samochody, które jechały za nim w kolumnie, odjechały. Były to chyba dwa samochody. Przed przejściem stał samochód, do którego podszedł i poprosił kierowcę, aby zadzwonił na policję. Kierowca odpowiedział, że już to zrobił. Wrócił do potrąconego i zbadał puls. Wtedy obok niego pojawił się jakiś mężczyzna, który powiedział: „Dobrze leży, nie zadławi się, nie ruszajmy go”. Gdy mężczyzna odszedł, usłyszał w oddali sygnał nadjeżdżającego pogotowia.

Odpowiadając na pytania Przewodniczącego oskarżony wyjaśnił, że mżyło, był „kapuśniaczek”. Miał włączone wycieraczki, jezdnia była mokra, nie było mgły, powietrze było „przydymione”, widoczność była zła. Nie był w stanie stwierdzić, czy ta postać, którą widział była w ruchu, czy nie. Na podstawie pochylenia się tej postaci i kierunku do osi jezdni przypuszcza, że ta osoba wyszła. Nie widział jej z innego kierunku. Przejście dla pieszych było dla niego „czyste”, nie było na nim nikogo. Dla niego ta postać była skierowana prosto w kierunku osi jezdni. Nadto wyjaśnił, iż w samochodzie nie był niczym zajęty, co mogłoby odwrócić jego uwagę.

Odpowiadając na pytania pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej oskarżony wyjaśnił, trasą tą jeździł raz na 3 tygodnie. Nadto, że miał włączone światła mijania. Po przeciwnej stronie znajdowała się lampa uliczna przed przejściem dla pieszych ok. 8 m.. Nie był w stanie precyzyjnie określić w jakiej odległości od przejścia dla pieszych zauważył „coś”. Gdy zauważył to „coś” zaczął hamować. Zadziałał układ ABS. Wiedział, że przed przejściem dla pieszych znajduje się znak ostrzegawczy, a w głębi, po lewej stronie sklep spożywczy. Nie zwracał uwagi czy są samochody na przeciwnym pasie ruchu.

Odpowiadając na pytania obrońcy oskarżony wyjaśnił, że przejście jest oddalone od lampy o 8 metrów i w związku z tym nie jest to w pełni oświetlone przejście. Miejsce, w którym widział obiekt nie było oświetlone. Było to miejsce ciemne a osoba ta była ubrana na czarno. Pokrzywdzony był ubrany w czarną kurtkę, spodnie koloru ciemnozielonego, ciemnopopielatego. Jak wysiadał z samochodu, cofnął się, bo z naprzeciwka nadjeżdżał tir. Przymknął drzwi i po przejechaniu samochodu wysiadł. Zauważył, że pęd samochodu przesunął na jezdni reklamówkę z zakupami, którą niósł pokrzywdzony. Reklamówka leżała na jezdni, a przejeżdżający samochód pociągnął ją swoim pędem. Widział reklamówkę, która przesunęła się po ziemi. ( wyjaśnienia oskarżonego –k. 202-203)

W toku ponownego rozpoznania sprawy – na rozprawie w dniu 21 maja 2013 roku – oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i odmówił wyjaśnień. Po odczytaniu treści wyjaśnień złożonych uprzednio w sprawie – podtrzymał je w całości i odmówił odpowiedzi na pytania. (wyjaśnienia oskarżonego –k. 517v)

W toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd - na podstawie art. 442§2k kpk - ujawnił materiał dowodowy zgromadzony podczas pierwszego rozpoznania sprawy, albowiem dowody te nie miały wpływu na uchylenie wyroku. Oskarżyciel publiczny wywiódł apelację na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej orzeczenia o karze i z tegoż powodu – w uwzględnieniu apelacji oskarżyciela – wyrok z dnia 29 października 2012 roku został uchylony a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania. Z tych względów Sąd nie uwzględnił wniosku obrońcy o ponowne bezpośrednie przesłuchanie na rozprawie świadków J. P., L. G. i R. G. (1). Świadczenie uprzednio złożyli już zeznania, zarówno w toku postępowania przygotowawczego, w tym w toku eksperymentu procesowego, jak i na rozprawie. Nie zachodziła konieczność ponownego ich przesłuchiwania dla oceny ich zeznań.

Sąd na podstawie art. 170 §1 pkt 3 i 5 kpk oddalił wniosek dowody obrońcy oskarżonego – złożony w piśmie procesowym z dnia 06 czerwca 2013 roku (k. 520 – 523). Obrońca domagał się dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego W. K. z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność ustalenia możliwości zaobserwowania przez świadków R. G. (1) i L. G. zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie oraz na okoliczność ustalenia kierunku przechodzenia przez jezdnię tegoż pokrzywdzonego w oparciu o ślady ujawnione na zabezpieczonej drewnianej lasce należącej do pieszego. W uzasadnieniu wniosku obrońca powoływał się na opinię biegłego J. S. z dnia 09.09.2009 roku, z której wynika iż podawane przez L. G. parametry dotyczące prędkości z jaką poruszał się oraz odległości z jakiej miał zauważyć zdarzenie uniemożliwiały obserwowanie przez niego kierunku ruchu pieszego w sposób w jaki on opisał i opis wskazanej przez niego wersji w znaczący sposób odbiega od rzeczywistych okoliczności zaistniałego wypadku. Ponadto – zdaniem obrony – pominięta została przez biegłego W. K. istotna kwestia tj. analiza zabezpieczonych na miejscu zdarzenia dwóch połamanych kawałków drewnianej laski pokrzywdzonego, do których to śladów odniósł się biegły J. S. w opinii z dnia 09.09.2009 roku, wg. którego uszkodzenia zabezpieczonej laski prowadzą do wniosku, iż pieszy przekraczał jezdnię z prawej strony na lewą.

Stanowisko obrońcy nie mogło być uwzględnione przez Sąd. Opinia biegłego sądowego J. S. z dnia 09.09.2009 roku została wydana na wstępnym etapie postępowania, bez przeprowadzenia eksperymentu procesowego, podczas którego świadek L. G. i świadek R. G. (1) dokładnie wskazywali przebieg i okoliczności przebiegu zdarzenia. Złożyli także podczas tego eksperymentu zeznania w charakterze świadków. Znajduje to odzwierciedlenie w kolejnej opinii biegłego sądowego J. S. z dnia 02.05.2010 roku, gdzie wersja zdarzenia opisana przez ww. świadków została przez tego samego biegłego uznana za prawdopodobną. Biegły podaje, iż wobec nowego materiału dowodowego – wnioski pierwszej opinii należy w pewnej części zmienić (k. 134). Uzupełniająca opinia biegłego sądowego W. K. na okoliczności wskazane we wniosku – jest nieprzydatna do ich stwierdzenia, albowiem okoliczności zaobserwowane przez świadków R. G. (1) i L. G. zostały poddane już analizie czasowo-ruchowej przez biegłego W. K., zaś materiał rzeczowy zabezpieczony na miejscu zdarzenia jest niewystarczający na ustalenie sposobu przemieszczania się pieszego przez przejście. W tym zakresie istotne znaczenie mają zeznania świadków, które podlegają ocenie Sądu, nie zaś biegłego sądowego. Opinia uzupełniająca jest także nieprzydatna w zakresie ustalenia sposobu przemieszczania się pieszego na podstawie analizy uszkodzeń drewnianej laski, albowiem same uszkodzenia złamanej laski nie mogą być pomocne do ustalenia kierunku przemieszczania się pokrzywdzonego. W materiale dowodnym sprawy brak jest informacji o sposobie posługiwania się laską przez pokrzywdzonego tj. w której ręce ją trzymał, jak ją trzymał w chwili uderzenia przez pojazd. Ponadto należało ponieść, iż wniosek dowodowy zmierzał w oczywisty sposób do przedłużenia postępowania. Wszystkie opinie biegłych znane były obrońcy, nie zgłaszał wówczas żadnych zastrzeżeń co do ich treści i ustaleń. Pojawiły się one dopiero w toku ponownego rozpoznania sprawy na skutek uchylecia wyroku wobec uwzględnienia apelacji oskarżyciela publicznego w zakresie orzeczenia o karze.

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego – zdaniem sądu - wskazuje jednoznacznie, iż wina i sprawstwo oskarżonego R. W. odnośnie popełnienia przypisanego mu czynu z art. 177§2 kk – nie może budzić wątpliwości.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł na zeznaniach świadków: J. P., L. G., R. G. (1) oraz częściowo na wyjaśnieniach oskarżonego w zakresie wskazanym poniżej.

Sąd uznał za wiarygodny materiał dowodowy w postaci: protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego (k. 4-5), protokołu oględzin pojazdu (k. 6-7), protokołu użycia alkosensora (k. 3), protokołu pobrania krwi i sprawozdania z badania krwi (k. 19-20, 33-34), protokołu sądowo-lekarskich oględzin ciała pokrzywdzonego (k. 28- 32), materiału poglądowego (k. 37-43), protokołu eksperymentu procesowego (k.107-111). Ich treści żadna ze stron nie kwestionowała. Z dokumentów tych niespornie wynika: czas i miejsce zdarzenia, położenie powypadkowe samochodu i innych przedmiotów ujawnionych na miejscu zdarzenia, stan trzeźwości uczestników zdarzenia (oskarżonego i pokrzywdzonego), zakres uszkodzeń pojazdu oskarżonego i obrażenia ciała doznane przez pokrzywdzonego. Nadto ustalenia faktyczne Sąd poczynił w oparciu o opinie biegłych złożone do akt sprawy opinię biegłego z zakresu

rekonstrukcji wypadków drogowych W. K. oraz medycyny sądowej J. M. (k. 376-401), opinię biegłego do spraw techniki samochodowej D. R. (k. 22-24).

W świetle okoliczności sprawy istotnym dla ustalenia odpowiedzialności oskarżonego było ustalenie czy pokrzywdzony T. G. przekraczał jezdnię z lewej strony na prawą (patrząc dla kierunku jazdy oskarżonego) czy też przekraczanie jezdni nastąpiło z prawej strony na lewą oraz odległości od miejsca potrącenia samochodu oskarżonego, w chwili gdy pokrzywdzony rozpoczął wkraczanie na przejście dla pieszych.

Ustalając powyższe okoliczności, Sąd oparł się na zeznaniach świadków J. P., L. G. i R. G. (1) oraz na opinii zespołu biegłych W. K. z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych oraz J. M. z zakresu medycyny sądowej z dnia 17.07.2012rok (k. 376-401). Analiza i ocena zeznań świadków było o tyle istotna, iż biegli w sporządzonej opinii wskazali, iż zabezpieczone na miejscu zdarzenia ślady, obrażenia doznane przez pokrzywdzonego (wobec nieprzeprowadzenia w czasie sekcji nacięć tkanek i oględzin szczelin złamań kończyny dolnej, przy braku zabezpieczonej i przebadanej odzieży pokrzywdzonego) - nie dają jednoznacznych podstaw do ustalenia kierunku ruchu pieszego w stosunku do samochodu kierowanego przez oskarżonego.

Z zeznań świadków J. P., R. G. (1) i L. G. wynika, iż pokrzywdzony T. G. przekraczał jezdnię z lewej strony na prawą (dla kierunku jazdy oskarżonego i świadka J. P.).

Świadek **J. P.** poruszał się w tej samej kolumnie samochodów, co oskarżony. Jechał jako czwarty. Świadek konsekwentnie i jednolicie na każdym etapie postępowania podawał, iż będąc w odległości około 77, 9 m od przejścia dla pieszych ( odległość wskazana przez świadka podczas eksperymentu procesowego) gdy przejechały samochody z przeciwnego kierunku, zobaczył nagle na środku drogi postać mężczyzny. Mężczyzna był przy osi jezdni, sprawiał wrażenie, że idzie przez jezdnię. Świadek widział prawy bok mężczyzny. Mężczyzna znajdował się przodem w kierunku pasa ruchu, którym świadek się poruszał (a więc także oskarżony). Świadek zeznał, że pierwszą myślą jaka się pojawiła się w jego głowie było to, iż samochód jadący jako pierwszy w kolumnie uderzy mężczyznę, gdyż nie widział świateł hamowania żadnego samochodu poruszającego się przed nim. Nie widział jednak świateł samochodu oskarżonego. Następnie świadek zeznał, że mężczyzna zniknął mu z pola widzenia wchodząc na prawy pas ruchu, zaś dwa poprzedzające go samochody włączyły lewe kierunkowskazy i zaczęły wymijać pierwszy pojazd.

W ocenie Sądu brak podstaw, aby odmówić świadkowi wiarygodności. Zeznania świadka były spójne, konsekwentne i znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków R. i L. G.. W toku postępowania nie ujawniono motywów, aby świadek miał celowo zeznawać nieprawdziwie, w celu świadczenia na niekorzyść oskarżonego. Świadek jest obcy wobec oskarżonego i pokrzywdzonego. Większość fragmentów zeznań świadka znajduje także odzwierciedlenie w wyjaśnieniach oskarżonego tj. w zakresie czasu i miejsca zdarzenia, jazdy z prędkością 40-50 km/h, panujących warunków pogodowych, kierunku poruszania się oskarżonego i świadka, usytuowania pojazdu oskarżonego jako pierwszego w kolumnie, odjechania drugiego i trzeciego auta z kolumny po zdarzeniu bez zatrzymywania się. Ponadto należy zauważyć, iż to właśnie świadek J. P. zawiadomił służby ratunkowe i policję.

Relacje świadka J. P. co do usytuowania pokrzywdzonego na przejściu dla pieszych i kierunku jego przemieszkania się, są zeznania świadków R. G. (1) i L. G.. Ich relacje należało poddać szczegółowej analizie wobec ujawnionego (lecz nieukrywanego) dalszego związku rodzinnego z pokrzywdzonym, tym bardziej iż świadek L. G. został wskazany jako świadek przez córkę pokrzywdzonego T. W..

Zeznania świadków **L. G. i R. G. (1)** są zgodne z zeznaniami świadka J. P.. Szczegółowe opisy świadków co do miejsca, czasu zdarzenia, miejsca usytuowania pojazdów na drodze, przemawiają za wiarygodnością ich zeznań dotyczących tego, że bezpośrednio przed zdarzeniem, będącym przedmiotem postępowania, jechali w przeciwnym kierunku ruchu do kierunku jazdy oskarżonego i świadka J. P..

Świadek L. G. zeznał, że będąc około 48 metrów przed przejściem dla pieszych ( odległość zmierzona podczas eksperymentu procesowego) zobaczył szarą postać jeszcze przed nim, a potem widział jak zaczęła ona przechodzić przez przejście z jego prawej strony na lewą. Osoba ta była ubrana na szaro, zlewała się z tłem, trzymała jakąś torbę.

Przeszła przez pas ruchu świadka i świadek stracił ją z oczu, w tym samym czasie świadek był przed przejściem dla pieszych, około 6 - 8 metrów. Wtedy usłyszał uderzenie.

Świadek R. G. (1) zeznała, że gdy w dniu zdarzenia jechał, jako pasażer, wraz z mężem samochodem, usłyszała jego słowa: „K., nie widać faceta”. Następnie spojrzała na drogę i zobaczyła, że na przejściu dla pieszych jest jakiś mężczyzna, który przechodził od jej prawej strony na lewą. Świadek twierdzi, że mężczyzna był ubrany na ciemno i niósł zakupy w reklamówce. Gdy świadek zobaczyła mężczyznę, był on w połowie przejścia dla pieszych. Następnie świadek zobaczyła, że o szybę ich samochodu uderzyła reklamówka z zakupami przechodzącego.

Zeznania świadków R. G. (2) i L. G. w toku postępowania przygotowawczego i na rozprawie są konsekwentnie, spójnie i logiczne co do tego, iż najpierw L. G. zauważył mężczyznę, który przechodził przez przejście dla pieszych z ich prawej strony na lewą, a następnie R. G. (1), po komentarzu męża, gdy spojrzała na drogę. Gdy L. G. usłyszał uderzenie, oboje już widzieli, że torba - reklamówka uderzyła w ich szybę. Oczywistym jest, że skoro kierującym pojazdem był L. G., to on pierwszy zaobserwował pieszego i dokładniej potrafił podawać odległości podczas eksperymentu procesowego. Jako kierujący był skupiony na obserwowaniu sytuacji na drodze, zaś R. G. (1), jako pasażerka nie obserwowała drogi na bieżąco i zwróciła uwagę na sytuację na drodze dopiero po uwadze męża.

W świetle powyższych dowodów Sąd uznał **wyjaśnienia oskarżonego R. W.** za wiarygodne jedynie w zakresie miejsca i czasu zdarzenia, panujących warunków atmosferycznych, kierunku poruszania się oskarżonego. Odmówić zaś należało wiarygodności tej części wyjaśnień, w których oskarżony twierdzi, iż w chwili dojeżdżania przez niego do przejścia dla pieszych było ono puste, a jedynie za przejściem dla pieszych znajdowało się coś ciemnego, czego nie rozpoznał w pierwszej chwili. Nie można dać wiary oskarżonemu, iż pokrzywdzony pojawił się na przejściu nagle, że wszedł nagle na jezdnię. Takie twierdzenia oskarżonego nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym sprawy, w szczególności w zeznaniach świadka J. P. oraz świadków R. G. (1) i L. G.. Ponadto nie znajdują potwierdzenia w opinii biegłego sądowego W. K. i J. M. (k. 376-401). Wyjaśnienia oskarżonego są wyraźnie sprzeczne z ww. dowodami. Świadek J. P. jechał w tym samym kierunku co oskarżony, jak czwarty w kolumnie samochodów, na której czele był samochód prowadzony przez oskarżonego. Świadek ten pomimo niesprzyjającej pogody zaobserwował pokrzywdzonego na przejściu dla pieszych i kierunek jego przemieszczenia się, gdy znajdował się w odległości ok. 77 metrów od przejścia dla pieszych. Wskazuje to na okoliczność, iż oskarżony nie obserwował należycie jezdni przy zbliżaniu się do oznakowanego przejścia dla pieszych. Świadców R. G. (1) i L. G., jadąc samochodem z przeciwnego kierunku ruchu – także zaobserwowali pokrzywdzonego na przejściu dla pieszych z odległości około 48 metrów.

Zeznaniom tych świadków – jako konsekwentnym i stanowczym Sąd przypisał walor wiarygodności. Ich zeznania – zdaniem Sąd nie budzą wątpliwości. Trudno uznać, by świadkowie J. P. i małżeństwo G., którzy są sobie obcy, ustalili wspólny, jednolity opis przebiegu zdarzenia niekorzystny dla oskarżonego. Tym bardziej, iż ich relacje odnośnie podawanych odległości zostały zweryfikowane podawane podczas eksperymentu procesowego. Wówczas świadkowie na miejscu zdarzenia wskazują położenia swych pojazdów w chwili dostrzeżenia pokrzywdzonego na przejściu dla pieszych. Tym bardziej, iż w miejscu zdarzenia droga była prostolinijna, bez zakrętów ograniczających widoczność sytuacji na przejściu dla pieszych.

Z tych też powodów Sąd odrzucił wersję oskarżonego co do kierunku przemieszczenia się pieszego z prawej strony na lewą.

Sąd – oceniając opinię zespołową z 17 lipca 2012 roku **biegłych W. K. z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i J. M. z zakresu medycyny sądowej** w świetle analizy dowodów zgromadzonych w sprawie - nie znalazł podstaw do zakwestionowania fachowości i rzetelności oraz obiektywizmu biegłych. Opinia wydana została przez nowy zespół biegłych, którzy od początku nie poddawali analizie relacji R. W. złożonych w charakterze świadka, zatem ich ocena sytuacji wypadkowej została przeprowadzona zgodnie z wymogami formalnymi. Dlatego też ta opinia stanowiła podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Opinia została rzeczowo uzasadniona, podczas analizy sytuacji wypadkowej biegli odnieśli się do śladów zabezpieczonych na miejscu zdarzenia i obrażeń ciała stwierdzonych u pokrzywdzonego. Wyjaśnili z jakich przyczyn jedynie na podstawie tych danych nie można jednoznacznie ustalić



kierunku przemieszczania się pokrzywdzonego. Faktem jest, iż w opinii tej nie odniesiono się do złamanej laski zabezpieczonej na miejscu zdarzenia, tj. nie poddano tego śladu szczegółowej analizie, ale jednak ujęto ten ślad w opisie w części wstępnej opinii. Jednakże nie oznacza to, że ich opinia jest niepełna i wymagała uzupełnienia. Jak już wskazano wyżej, zdaniem Sądu, wobec braku ustaleń w źródłach osobowych sposobu trzymania/ posługiwania się laską przez pokrzywdzonego, samo ustalenie kierunku złamania laski, nie jest przydatne dla stwierdzenia kierunku przemieszczania się pokrzywdzonego.

Sąd konsekwentnie, po przedstawionej wyżej ocenie wiarygodności zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego, na tle całokształtu zebranego materiału dowodowego, przyjął i podzielił opinię biegłych z 17 lipca 2012 roku. Do ustaleń zaś faktycznych przyjął analizę czasowo - przestrzenną sporządzoną na podstawie danych podawanych przez świadków J. P., L. G., R. G. (1) oraz śladów rzeczowych zabezpieczonych na miejscu zdarzenia, w której to pokrzywdzony przekraczał jezdnię na oznaczonym przejściu dla pieszych z lewej strony na prawą ( patrząc oczywiście dla kierunku jazdy oskarżonego).

Do analizy czasowo-przestrzennej przyjęto:

- prędkość pojazdu oskarżonego w granicach 50 km/h w chwili dojeżdżania do przejścia i dalej hamowanie do miejsca zatrzymania pojazdy w położeniu powypadkowym,
- ruch pieszego z zakresu normalnego chodu z prędkością 0,8 -1,0 m/s,
- miejsce potrącenia w okolicy środka szerokości przejścia dla pieszych i w odległości ok. 5,5 m od lewej krawędzi jezdni,
- czas reakcji oskarżonego o wartości 0,8 sekundy i czas zadziałania układu hamulcowego 0,35 s,
- opóźnienie hamowania na mokrej asfaltowej nawierzchni o wartości 5m/s.

Dane te nie budzą wątpliwości Sądu, bowiem wynikają z zeznań świadków oraz wiedzy fachowej biegłych.

Z analizy czasowo - ruchowej jednoznacznie wynika, iż w momencie, gdy pokrzywdzony przekraczał lewą krawędź jezdni idąc z prędkością 0,8m/s, to oskarżony znajdował się w odległości ok. 95 metrów od miejsca potrącenia i działo się to na ok. 7 s przed potrąceniem, zaś przy przyjęciu prędkości poruszenia się pieszego 1m/s – to oskarżony znajdował się w odległości 74 m od miejsca potrącenia i działo się to na około 5,4 s przed potrąceniem. Oskarżony zaś rozpoczął reakcję, gdy znajdował się 21 m przed miejscem potrącenia, a pokrzywdzony był w tym czasie 1,4 m od miejsca potrącenia czyli na wysokości osi jezdni i miało to miejsce na ok. 1,6 s przed potrąceniem. Oskarżony rozpoczął pełne hamowanie, gdy znajdował się ok. 5 m przed miejscem potrącenia, a pieszy był ok. 0,5 m od miejsca potrącenia.

Analiza ta w powiązaniu z zasięgiem widoczności świateł mijania 25-35 m wskazuje, iż nawet przy przyjęciu dolnej granicy widoczności w światłach mijania (25m), oskarżony jadąc z prędkości 40km/h miał możliwość skutecznego zatrzymania się przed pieszym znajdującym się już na jezdni w okolicy jej środka, gdyż długość drogi zatrzymania z prędkości 40km/h na mokrej nawierzchni wynosi 23 m.

Należy zauważyć, iż w okolicach przejścia dla pieszych znajdowało się dodatkowe oświetlenie lampy ulicznej (4,4 m) i świadek J. P. widział pokrzywdzonego już z odległości prawie 78 metrów. Więc analiza czasowo ruchowa przy przyjęciu minimalnego zasięgu widoczności w światłach mijania 25 m – jest i tak najkorzystniejszą wersją dla oskarżonego.

Zatem stan zagrożenia i sytuację wypadkową wytworzył oskarżony, nie ustępując pierwszeństwa pieszemu, nie obserwując właściwie drogi i nie dostosowując prędkości jazdy do widoczności podczas dojeżdżania do oznakowanego przejścia dla pieszych.

Sąd uznał za wiarygodną opinię **biegłego D. R.**. Opinia nie zawiera błędów formalnych i merytorycznych, poparta jest kwalifikowaną wiedzą, umiejętnościami i doświadczeniem zawodowym, jest jednoznaczna i nie budzi wątpliwości.

Żadna ze stron jej nie kwestionowała. Z opinii tej wynika również okoliczność niekwestionowana przez strony, iż stan techniczny pojazdu T. (...) nie miał wpływu na zaistnienie zdarzenia i jego przebieg.

Zeznania świadka **T. W.** – córki pokrzywdzonego, Sąd pominął przy ustaleniach faktycznych, bowiem świadek nie obserwował zdarzenia, nie posiadała żadnych istotnych informacji odnośnie jego przebiegu.

Oceniając **opinię biegłego sądowego J. S.** z dnia 09.09.2009 roku (k. 45-65) w świetle zeznań świadków J. P., L. G. i R. G. (1) – uznał ją za niepełną i nieprzydatną. Została ona wydana we wstępnej fazie postępowania, tylko na podstawie dokumentów sporządzonych na miejscu zdarzenia oraz zeznań L. G. oraz relacji podawanych przez R. W. występującego wówczas w charakterze świadka. Biegły nie dysponował wówczas zeznaniami wszystkich bezpośrednich świadków zdarzenia tj. dodatkowo J. P. i R. G. (1).

Biegły J. S. wydał w dniu 2.05.2010 roku opinię uzupełniającą (k. 114-136) opierając ją na zeznaniach świadków J. P. i R. G. (1) złożonych tylko w ramach eksperymentu procesowego oraz w dalszym ciągu na zeznaniach R. W. jako świadka złożonych w ramach przeprowadzonego eksperymentu procesowego. Tę opinię uzupełniającą Sąd uznał także za niepełną i nieprzydatną wobec faktu, że ustalenia opinii biegły opierał także na relacjach R. W. złożonych w charakterze świadka, które wobec zmiany roli procesowej tej osoby – objęte są zakazem ujawniania (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 28 września 2000r., II AKa 133/00). Niezależnie od powyższego należy wskazać, że biegły w tej opinii zweryfikował swoje wnioski w stosunku do opinii z dnia 09.09.2009 roku (k. 134).

W kolejnej opinii zespołowej z dnia 17.02.2012 roku **biegłego J. S. i biegłego M. B.** (k. 279- 321) - sporządzonej na zlecenie sądu - ponownie oparto się także na relacjach R. W. złożonych w charakterze świadka, chociaż w aktach sprawy znajdowały się już wyjaśnienia oskarżonego złożone na rozprawie w dniu 3.12.2010 roku. Z powodów wskazanych wcześniej Sąd uznał opinię za nieprzydatną do stwierdzenia istotnych dla sprawy okoliczności. Ponadto, zdaniem Sądu nie można wybiórczo podejść do ustaleń opinii, albowiem biegli przy ustalaniu wniosków końcowych i analizie sytuacji wypadkowej – mieli na uwadze treść relacji R. W. złożonych w charakterze świadka. Podobnie Sąd ocenił opinię uzupełniającą biegłych z dnia 29.03.2012 roku (k. 328-366). Mimo wyeliminowania z części wstępnej opinii informacji pochodzących od R. W., które złożył w charakterze świadka, biegli w dalszej części opinii powołują się i analizują dane przekazane przez R. W. w charakterze świadka (k. 356 – 362).

Z tych też powodów Sąd pominął także opinię **biegłego sądowego M. B.** z dnia 14.06.2010 roku (k. 238-139), albowiem w części wstępnej opinii (pkt. 3) biegły do ustaleń przyjmuje wnioski opinii J. S..

Analiza materiału dowodowego i okoliczności sprawy wskazuje, że pomiędzy naruszeniem przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa przy prowadzeniu pojazdu a zgonem pokrzywdzonego R. G. (3) istnieje obiektywny **związek przyczynowy**. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego związek ten nie może być rozumiany tylko jako czasowe lub miejscowe następstwo wydarzeń, ale jako powiązanie wypadku drogowego z poprzedzającym go naruszeniem przez oskarżonego przepisów o ruchu drogowym ( por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2000 r. III KKN 123/98). Przestrzeganie przez oskarżonego obowiązku szczególnej ostrożności, należyte obserwowanie jezdni, dostosowanie prędkości do warunków jazdy zapobiegłoby nastąpieniu skutku w postaci potrącenia przechodzącego, w konsekwencji czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała skutkujących zgonem. Wynika to jednoznacznie z opinii biegłych W. K. i J. M..

Zdaniem Sądu, pokrzywdzony R. G. (3) nie przyczynił się w żadnym stopniu do wytworzenia sytuacji wypadkowej. Pokrzywdzony przechodził przez oznakowane przejście dla pieszych i nie miał obowiązku stosowania elementów odblaskowych, mimo że występowały trudne warunki atmosferyczne i miał ciemne ubranie.

Wobec powyższego Sąd uznał, że oskarżony R. W. wyczerpał ustawowe znamiona występkę z art. 177 § 2 kk. Dla bytu tego przestępstwa konieczne jest ustalenie, że sprawca swoim zachowaniem naruszył nieumyślnie lub umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i spowodował nieumyślnie wypadek, którego następstwem jest śmierć innej osoby.

Nie ulega wątpliwości, że oskarżony 6 lutego 2009 roku w Ś. nieumyślnie naruszył zasady ruchu drogowego, w ten sposób, że prowadził samochód T. (...) o nr rej. (...) i w wyniku nie zachowania szczególnej ostrożności poprzez należyłą obserwację jezdni przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych, przez co nie zapanował nad pojazdem i potracił na oznakowanym przejściu dla pieszych prawidłowo przechodzącego T. G.. Poszkodowany na skutek odniesionych obrażeń zmarł. Nie ma przy tym znaczenia, że oskarżony poruszał się z prędkością nie przekraczającą 50 km/h, a więc administracyjnie dozwoloną. W rozpoznawanych okolicznościach nie była to prędkość dostosowana do panujących warunków drogowych z uwagi na pogodę i zmniejszoną przejrzystość powietrza. Zgodnie z przepisem art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 20.06.1997 roku Prawo o ruchu drogowym - kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa.

Szczególna ostrożność jest jedną z zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, której zachowanie jest powinnością każdego uczestnika ruchu, nie jest pojęciem abstrakcyjnym, lecz konkretnym, o treści koniecznej do sprecyzowania w każdym wypadku. Zdaniem Sądu oskarżony naruszył tę zasadę przez to, że zbliżając się do przejścia dla pieszych miał obowiązek dobrania takiej prędkości, taktyki i techniki jazdy, aby mieć możliwość zauważenia pieszego wkraczającego na przejście lub znajdującego się na przejściu. Zasada ta wynika z art. 26 ust. 1 i art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 20.06.1997 roku Prawo o ruchu drogowym.

Obecność pieszego na przejściu dla pieszych nie mogła stanowić żadnego zaskoczenia dla oskarżonego i to on miał wręcz obowiązek sprawdzenia czy na przejściu dla pieszych (tym bardziej w terenie zbudowanym) nie znajduje się pieszy, któremu należy ustąpić pierwszeństwa. Obowiązek ten istnieje niezależnie od stanu oświetlenia samego przejścia i jego okolicy czy też warunków pogodowych. W okolicznościach ustalonych w sprawie oskarżony R. W. był zobowiązany do wcześniejszego zmniejszenia prędkości przy dojeżdżaniu do przejścia dla pieszych oraz wnikliwej obserwacji okolicy zwłaszcza w ustalonych warunkach zmniejszonej widoczności i niezbyt dobrego oświetlenia tego miejsca.

Zasięg widoczności nieoświetlonych i niekontrastowych przeszkód w światłach mijania samochodu wynosi około 25 – 35 m przed przodem tego pojazdu. Jeżeli z większej niż 25 m oskarżony nie mógł zauważyć (choć świadek J. P. widział pokrzywdzonego z odległości ok. 78 m) w światłach mijania osób znajdujących się w okolicy przejścia dla pieszych przy lewej krawędzi jezdni i na lewym pasie ruchu, to była już wystarczająca przesłanka do obowiązkowego istotnego zmniejszenia prędkości jazdy przy dojeżdżaniu do przejścia. Jak już wspomniano powyżej – z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych wynika, iż gdyby oskarżony, przy dolnej granicy zasięgu widoczności w światłach mijania 25 m, poruszał się z prędkością około 40 km/h, to miałby możliwość skutecznego zatrzymania się przed pieszym znajdującym się na jezdni tuż w okolicy jej osi, przy właściwej obserwacji drogi przed sobą, gdyż długość drogi zatrzymania przy prędkości 40 km/h na mokrej asfaltowej nawierzchni wynosi około 23 m.

Zatem oskarżony R. W. nieumyślnie naruszył wskazane zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego, a skutki czynu stanowiące jego zniamię ustawowe i decydujące o bycie przestępstwa zawsze objęte są nieumyślnością.

Wobec poczynionych ustaleń faktycznych, Sąd zmienił opis czynu poprzez sprecyzowanie zasad ruchu drogowego naruszonych przez oskarżonego (zasada z art. 19 ust. 1, z art. 26 ust. 1 oraz z art. 30 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym) i w zakresie doznanych obrażeń ciała przez pokrzywdzonego.

### ***Odnosnie kary:***

Przy wymiarze kar oraz środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów - Sąd miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary określone w przepisach art. 53§1 i 2 kk. Sąd orzekł kary za przypisane oskarżonemu przestępstwo według swego uznania w granicach określonych ustawą, biorąc pod uwagę cele prewencji indywidualnej i generalnej, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu. Tak orzeczone kary są słuszne i sprawiedliwe, stanowią równocześnie stosowne zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Wobec uznania oskarżonego winnym **występku z art. 177§2 kk** Sąd mógł wymierzyć jedynie karę pozbawienia wolności w wymiarze od 6 miesięcy do 8 lat. Na podstawie powołanego przepisu Sąd wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Jako okoliczności obciążające Sąd uwzględnił: naruszenie trzech zasad prawa ruchu drogowego o podstawowym znaczeniu tj. zasady zachowania szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do oznaczonego przejścia dla pieszych i ustąpienia pierwszeństwa pieszemu znajdującym się na oznaczonym przejściu dla pieszych, zasady zachowania szczególnej ostrożności w czasie jazdy w warunkach zmniejszonej przejrzystości powietrza i zasady poruszania się z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem.

Jako okoliczności łagodzące Sąd uwzględnił dotychczasową niekaralność oskarżonego, w tym za wykroczenia z zakresu ruchu drogowego.

Zdaniem Sąd wymierzona kara pozbawienia wolności nie przekracza stopnia winy (oskarżony działał nieumyślnie) oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu, który w niniejszej sprawie jest znaczny z uwagi na rodzaj i charakter naruszonego dobra - bezpieczeństwo w ruchu lądowym, spowodowanie skutku w postaci śmierci pieszego, który jest zawsze w pozycji „słabszego” uczestnika ruchu drogowego, tym bardziej iż do zdarzenia doszło na przejściu dla pieszych, a pokrzywdzony w żaden sposób nie przyczynił się powstania zagrożenia bezpieczeństwa.

Kara ta spełni także dyrektywę prewencji indywidualnej i wdroży oskarżonego do przestrzegania zasad ruchu drogowego i zapobiegnie ponownemu naruszeniu przez oskarżonego zasad ruchu drogowego o podstawowym znaczeniu. Kara ta spełni także dyrektywę prewencji ogólnej, albowiem z uwagi na nagminność łamania przez kierowców zasad ruchu drogowego konieczne jest uświadomienie, iż każde naruszenie zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego, których skutkiem jest zgon pieszego spotyka się z nieuchronną karą.

Sąd uznał, iż zostały spełnione przesłanki zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności określone w art. 69§1 i 2 kk. Przy czym Sąd uznał, iż 2 letni okres próby jest wystraszający do weryfikacji pozytywnej prognozy kryminologicznej postawionej przez Sąd. Oskarżony R. W. nie był dotychczas karany, ma pozytywną opinię w miejscu zamieszkania, prowadzi ustabilizowany tryb życia. Okoliczności te wskazują, iż pomimo warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności cele kary w zakresie prewencji indywidualnej zostaną spełnione i oskarżony ponownie przestępstwa nie popełni.

Na podstawie art. 71 § 1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego, kierując się dyrektywami wymiaru kary, karę grzywny, która będzie realną dolegliwością pozwalającą odczuć, choć w sferze materialnej, naganność zachowania oskarżonego. Przy określaniu wysokości dziennej stawki grzywny Sąd miał na uwadze sytuację majątkową oskarżonego. Oskarżony posiada stałe miesięczne dochody z tytułu emerytury i prowadzonej działalności gospodarczej.

Sąd podzielił wniosek oskarżyciela publicznego o wymierzenie oskarżonemu środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, mimo iż orzeczenie wymienionego zakazu było w niniejszej sprawie fakultatywne.

Mając na względzie wskazane powyżej okoliczności obciążające i łagodzące, Sąd na podstawie art. 42 § 1 kk orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku. Uznając, iż środek ten wzmocni działanie wychowawcze kary.

Oskarżony kierując pojazdem mechanicznym – samochodem osobowym, zlekceważył innego uczestnika ruchu drogowego tj. pieszego, który przechodził przez oznakowane przejście dla pieszych, mając na nim pierwszeństwo. Takie zachowanie oskarżonego wskazuje, iż stwarza on zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego i przemawia za okresowym pozbawieniem go uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Zagrożenia tego nie zmienia fakt, iż oskarżony nie był uprzednio karany, w tym za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, nie figuruje też w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego. Stopień zaś zagrożenia jakie oskarżony może stwarzać w przyszłości decyduje zaś o okresie orzeczanego zakazu. W przypadku oskarżonego

ten stopień zagrożenia nie jest wielki ( oskarżony nie nadużywa alkoholu, nie figuruje w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego), zatem orzeczenie rocznego zakazu tj. w minimum wymiaru, jest adekwatne do okoliczności, które doprowadziły do zdarzenia. Przy orzekaniu środków karnych stosuje się odpowiednio przepisy art. 53 kk (z uwagi na treść art. 56 kk), zatem orzeczenie środka karnego powinno mieć na celu zarówno aspekt zapobiegawczy, ale i wychowawczy. Również wzgląd na wychowawczy aspekt uzasadnia orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Uświadomi oskarżonemu konieczność przestrzegania zasad o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym przede wszystkim zasady szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do oznakowanego przejścia dla pieszych. Dolegliwości związane z niemożnością kierowania pojazdem mechanicznym przez okres 1 roku, wpłynie na oskarżonego wychowawczo i wzmocni w nim poczucie odpowiedzialności. Jednocześnie orzeczenie tego środka karnego wpłynie prewencyjnie w zakresie społecznego oddziaływania na innych uczestników ruchu, przekonując ich o potrzebie bezwzględnej przestrzegania zasad ruchu drogowego.

Wobec orzeczenia rocznego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych – na podstawie art. 43§3 kk – Sąd nałożył na oskarżonego obowiązek zwrotu dokumentu prawa jazdy, albowiem oskarżony dokument ten nadal posiada.

Na podstawie art. 627 kpk sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej T. W. kwotę 504 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie w toku ponownego rozpoznania sprawy. Wysokość tych wydatków nie przekracza stawek określonych w §3 ust. 1 oraz § 14 ust. 2 pkt 3) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (...).

Na podstawie art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości z uwagi na jego sytuację finansową, w tym konieczność uiszczenia kary grzywny.